

Do in vitro marsz ! Rządowy program oparty na kłamstwach

Chociaż Minister Zdrowia nie był w stanie wygospodarować 250 milionów złotych na oddłużenie Centrum Zdrowia Dziecka, 247 milionów (dokładnie 247 199 500) w ciągu trzech lat, począwszy od 1 lipca 2013, ma trafić z puli ministerstwa zdrowia w ręce właścicieli prywatnych klinik in vitro. To właśnie oni będą beneficjentami rządowego programu i tylko naiwny wierzy, że kręgom zainteresowanym propagowaniem in vitro, zależy na poprawie sytuacji demograficznej? Polski. A bezpłodne pary...jak były bezpłodne, tak pozostaną nimi nadal, tyle że z bagażem upokorzeń i urazów psychicznych wpisanych w procedurę stosowaną do rozplodu trzody. Kto będzie jednak leczył poczęte dzieci, jeśli CZD splajtuje? Poprawy nie zapewni odwołanie kolejnego dyrektora tej instytucji, skoro z próżnego i Salomon nie należy.

To nie prima aprilis, ale efekt ofensywy ideologicznej PO-SLD, sprzymierzonej z interesem lobbystów, których efektem pracy jest Rządowy Program Leczenia Niepłodności Metodą Zapłodnienia Pozaustrojowego?. Szczęśliwie, jeszcze nie przymusowy. Nie dość, że program określany jest knotem?, jak podsumował były minister zdrowia, Bogdan Piecha, to przede wszystkim z założenia bazuje na kłamstwie. Co ciekawe, ani słowem nie wspomina o naprotechnologii, ani o jatrogennych przyczynach cywilizacyjnego problemu niepłodności (tj. propagowania antykoncepcji).

Co żadną miarą prawdą nie jest, zapłodnienie in vitro z uporem przedstawiane jest w nim jako metoda leczenia?. Z naszych kieszeni mają zostać dofinansowane 3 próby zapłodnienia dla każdej pary?, bo jak wiadomo skuteczność metody jest niska, choć zawyżona przez autorów programu do 30 %. Aby program dla czytelnika wyglądał mądrze? opisane są w nim nawet pewne szczegóły dotyczące takich metod jak ICSI. Słowem natomiast nie wspomniano, że przechowywanie zarodków ludzkich związane jest z ich zamrażaniem lub zeszklaniem. W to miejsce manipulując czytelnikiem użyto słowa wityfikacja?, tak aby nie budzić negatywnych skojarzeń z jego polskim odpowiednikiem (zeszklaniem). Wymóg zapewnienia pojemników z ciekłym azotem pojawia się jedynie w szczegółowej specyfikacji dotyczącej wymogów dla realizatorów.

Program rządowy zakłada monitorowanie odsetka przypadków zespołu hiperstymulacji jajników, tj. powikłania w wyniku stymulacji hormonalnej kobiety, od której pobiera się wiele komórek jajowych na raz, będącej nieodłącznym elementem procedury in vitro. Należałoby zadać pytanie, czy forsowanie programu zdrowotnego?, który nie wiąże się z poprawą zdrowia rodziców, skoro po in vitro problem bezpłodności po jednej lub drugiej stronie z oczywistych względów pozostaje, a wiąże się ryzykiem utraty zdrowia lub nawet życia matki, nie jest

działaniem kryminalnym ? Wedle art. 160 Kodeksu karnego - ?§ 1. Kto nara a cz owieka na bezpo rednie niebezpiecze stwo utraty ycia albo ci kiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolno ci do lat 3.

?

Na potwierdzenie istniejącego ryzyka przytoczę komentarz odnośnie wytycznych postępowania w przypadku zespołu hiperstymulacji jajników, pochodzący od lobbysty in vitro, prof. Rafała Kurzawy z kliniki in vitro Vitrolife w Szczecinie, jednego z ?ekspertów? przygotowujących program in vitro ministra Arłukowicza: ?To ja trogenne powik anie stymulacji jajeczkowania cechuje si du ym zró nicowaniem obrazu klinicznego. W zale no ci od nasilenia objawów klinicznych i laboratoryjnych wyró niono postacie agodn , umiarkowan , ci k oraz krytyczn . Zdecydowan wi kszo przypadków OHSS (ovaries hyperstimulation syndrome ? zespó hiperstymulacji jajników) mo na zakwalifikowa do dwóch pierwszych typów, odznaczaj cych si niewielkimi konsekwencjami klinicznymi oraz ma ym ryzykiem dla chorej, co pozwala na prowadzenie leczenia w trybie ambulatoryjnym. Niestety zawsze mo e doj do gwa townego pogorszenia stanu zdrowia pacjentki i rozwoju ci kiej lub nawet krytycznej postaci choroby. Dlatego za niew tliwie pomocny nale y uzna zbiór wytycznych post powania diagnostycznego oraz terapeutycznego u kobiet, u których rozpoznano ci sze postacie OHSS ? (Medycyna

Praktyczna - Ginekologia i Położnictwo 2012/04). Czyżby wytyczne pisane pod ryzykowną działalność klinik in vitro ?

To oczywiste, że wiele zabiegów może wiązać się z jatrogennymi powikłaniami, ale narażanie kobiety na te powikłania w procedurze, KTÓRA NIE LECZY, bo procedurą leczniczą NIE JEST, razi nieodpowiedzialnością. Nie ma żadnego medycznego uzasadnienia, aby taką procedurę na kobiecie stosować. Czy ona ratuje życie, reperuje zdrowie ? Może płodność ? Czy informacja zawarta w programie odnośnie odnotowywania przypadków powikłań w postaci zespołu hiperstymulacji, może zwolnić z odpowiedzialności karnej zarówno twórców, jak i realizatorów programu, jeśli brak obiektywnego wskazania zdrowotnego do stymulacji hormonalnej, bo procedura weterynaryjna takim wskazaniem przecież nie jest ? Czy można liczyć na ekspertyzę prawną ?

Również problemu medycznego nie rozwiązuje zalecenie kierowane do rodziców (?rodzice powinni przekazywa informacje... ?), dotyczące zgłaszania przypadków wad wrodzonych i genetycznych związanych z in vitro, już po urodzeniu dziecka. Istnieje w tym przypadku pewne założenie, którego trzymają się autorzy programu. Z jednej strony trudno oczekiwać, że wszystkie takie przypadki będą zgłaszane, z drugiej wiadomo przecież, że filarem obecnej biotechnologii in vitro jest diagnostyka preimplantacyjna (PGD) ? sito eugeniczne skierowane przeciwko zarodkom obciążonym wadami na poziomie zaburzeń garnituru chromosomalnego, lub pojedynczych mutacji. ?Załąpią

Do in vitro marsz !

środa, 03 kwietnia 2013 16:04

?środka na wszystko?, propagandę in vitro przyjmują bez refleksji. Ta kontrakcja odbywać się musi również na poziomie indywidualnym, w rodzinach, środowiskach pracy, prywatnych rozmowach.

W szerokim kontekście społecznym, oprócz informującej roli katolickich mediów, liczymy na głos Episkopatu Polski i całego Kościoła. Głos nie jednorazowy, a ciągle przypominanie istoty zła, podobnie jak w przypadku uświadamiania zła ?aborcji?. Tylko wtedy istnieje szansa na przebicie się z prawdą wobec przewrotnego marketingu in vitro, który z czasem ewoluował będzie w stronę bardziej przebiegłej formy.

Najpoważniejsze medium, którym niewątpliwie jest ambona, powinno na nowo odkryć swoją siłę ? tym odważniej im bardziej będzie atakowane, ataki przyjmując na potwierdzenie swojej skuteczności.

Czekamy również na odważnych lekarzy, którzy w imieniu Naczelnej Rady Lekarskiej odetną się od błędnej logiki, według której *?co technicznie mo liwe jest moralnie dozwolone?*, przyświecającej stosowaniu metod weterynaryjnych do manipulacji człowiekiem.

Andrzej Lewandowicz